GAZETA KRAKOWSKA

Nro 66.

We Srodę Dnia 17. Sierpnia 1808.

Z Wiednia d. 10. Sierpnia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Józefa Renner, pensyonowanego Kapitana od Seklera piechoty, przez wzgląd na iego 37 letnie zasługi wynieść nayłaskawiey, wraz z 4 iego synami, służącemi w woysku i ich potomstwem do stanu szlachectwa Węgierskiego.

Sekretarza nadworney kancelaryi Drosdika raczył J. C. K. Mość przez wzgląd na wielorakie i ważnę usługi wynieść nayłaskawiey na radcę przy C. K. gubernium niższey Austryi.

Podług roznych metryk urodziło się w niższey Austryi niżey Ensy roku przeszłego, oprocz woyskowych, na prowincyi 35,525 dzieci; więcey o 6491 dzieci niżeli w roku 1806. W Wiedniu urodziło się 12,324; więcey o 1325 niżeli w roku 1806. Ogółem urodziło się 7816 dzieci więcey, niżeli w roku 1806. Umarło na prowincyi 31,925 ludzi; mniey więc o 14.872 niżeli w roku 1806. W Wiedniu umarło 12,568, mniey o 8681. Ogółem umarło o 23,5[illegible] ludzi mniey niżeli w roku 1806. Dodawszy do tego liczbę urodzonych, pokazuie się zatem, iż pomnożyła się ludność niższey Austryi o 31,369 dusz. Zmnieyszenie się liczby umarłych przypisać po części należy szczepieniu krowiey ospy, gdyż tam gdzie była szczepiona daleko mniey dzieci umarło niżeli w innych mieyscach.

Dzisieysza gazeta dworska mieści następuiący artykuł z Turczech:

Rossyysko-Imperatorskie woyska stoią ciągle w iednakowey liczbie w dawnych swoich stanowiskach. Zarządzanie obiema xięstwami Moldawią i Wołoszczyzną idzie iak dawniey pod dozorem Prezydenta dywanu, Senatora i Jenerała majora Kusznikow.

Nieprzyiacielskie kroki między Turkami i Serwiyskiemi powstańcami składały się tylko z poiedynczych napadow i wycieczek, które pierwsi do okolic Krainau czynili, skąd zebrawszy wszystkich do broni zdatnych ludzi, nazad się cofnęli. Od tego czasu nie zaszło żadne daley zdarzenie. Tureckie iednak korpusy tak z Nissy i Widynu, iako też z Bośnii były przeciw Serwianom w poruszeniu.

Bawienie Mustafy Bairaktar w Adryanopolu, w główney kwaterze W. Wezyra, pociągnęło za sobą ważne skutki; gdyż nietylko dawna niezgoda pomiędzy dwiema temi wodzami, zupełnie ustała, ale nadto Mustafa

przyłączył do woyska W. Wezyra korpus swoy 25 do 30,000 ludzi wynoszący. Połączone te woyska miały między 13 i 18 Lipca wstecz-ne uczynić poruszenie ku Warnę i nawet Konstantynopolowi. Powod do tego poruszenia w krótce się wyiaśnił. Niepodobna było poskromić przez łagodne lub surowe środki niespokoynych załogowych żołnierzy w zamkach Dardanellow. Naypierwszy ich dowodzca, Kawagki Oglu, ieden z spiskowych, który należał do ostatniey odmiany tronu, utrzymywał ich zawsze w niepołuszeństwie względem rządu. Niespodziewanie d. 13 Lipca z rana przybył przed siedlisko Kawagki-Oglu, ostatni zamek Fanaroki na Europeyskim brzegu, Ketengi-Oglu Achmet aga z wyborem konnicy i wymogł, że go w imieniu W. Sułtana do tego zamku wpuszczono; kazał natychmiast głowę uciąć Kawagki Oglu i posłał ią przez Tatara do głowney kwatery W. Wezyra do Adryanopolu. Rozgniewani żołnierze załogowi, że utracili swoiego herszta, otoczyli zamek, w którym znaydował się Ketengi-Oglu; lecz ten bronił się potężnie, wiedząc, że będzie w krótce przez woysko W. Wezyra i Mustafę Bairaktar wspartym, gdyż ci odebrali od dywanu wyraźny rozkaz, aby przed wszystkiemi przedsięwzięciami przywrócili naypierwey zbroyną ręką spokoyność i porządek w Bulgaryi, Romelii i okolicach stolicy.

Z Peterzburga d. 16. Lipca.

Onegday spuszczone zostały z tuteyszego warsztatu ieden liniowy okręt o 120 działach i 3 fregaty nowe. Wszystkie są nadzwyczay piękney roboty; będą zaraz do Kronstadtu zaprowadzone, dla zupełnego uzbroienia. Rozpoczęta iest jeszcze budowa iednego liniowego okrętu i 8 większych i mnieyszych woiennych statkow.

W tych dniach wyydzie eskadra z Kronstadtu pod sprawą Admirała Channikow na morze.

Z przybyłych tu Amerykańskich okrętow oddalony ieden został, ponieważ iego papiery były podeyrzane, a dwa inne odebrały pozwolenie wylądować. Do Rygi przybyło kilka neutralnych okrętow z neutralną własnością.

Przybył tu Podpułkownik Ahrenschild.

Dodatek do dzisieyszey Dworskiey gazety zawiera dalsze doniesienia o działaniach Finlandzkiego woyska pod rozkazami Jenerała Hr. Buxhöwdena, których treść następuiąca:

D. 10 Czerwca, podług dawnego kalendarza, wyszła z Sweaborga 3cia część wiosłowey flotyli pod żagle. Reszta flotyli Sweaborgskiey i przybyłe z Rotschensalm armatne łodzie, będą ludem osadzone i na dwie części podzielone; iedna strzedz będzie brzegow Sweaborga, a druga zabrzeżow między Sweaborgiem i dawną granicą.

Wczoray złączył się drugi oddział flotyli z pierwszym. Maią one rozkaz udać się naprzod, uważać wszędzie nieprzyiaciela i wysełać poiedyncze na zwiady okręty, a gdy się dowiedzą, że nieprzyiaciel gdzie wylądował, maią się udać razem w to mieysce i przeciąć mu cofanie.

D. 31 Maia przednia straż Jenerała majora Łabanow natrafiła przy Putkola na nieprzyiacielski podiazd, do którego dołączyła się kupa ludu; lecz rozpierzchnęła się za pierwszym wystrzałem.

D. 1 Czerwca Jen. Łabazow kazał ogłosić odezwę względem przyłączenia tey prowincyi do państwa Rossyyskiego, duchowieństwo i lud bez trudności wykonali przysięgę wierności. Nieprzyiaciel wszędzie popalił mosty.

D. 7 Czerwca o godzinie 3 po połnocy

zaiął dasz oddział złożony z 1 batalionu strzelcow gwardyi, oddziału minerow, szwadronu ułanow i 30 kozakow, miasto Kuopio.

D. 13 odebrano z Hangud donieśienie, że d. 11 Czerwca o godzinie 4 po południu pokazała się tam od strony Westa nieprzyiacielska flota o 33 żaglach. Zbliżyła się do Gustaw Wärn, i zabawiwszy chwilę, popłynęła za wyspy.

W nocy na d. 14 odebrano od Jenerała porucznika Rajewskiego wiadomość, iż Jenerał major Jankowicz przymuszony był dla pomnażaiącey się ciągle nieprzyiaciela liczby cofnąć się d. 12. Spodziewać się należy, iż Hangud będzie naypierwszem mieyscem, które nieprzyiaciel będzie chciał swoią flotą opanować; naczelny jenerał rozkazał z tego powodu bronić dzielnie tego mieysca.

Od Jenerała porucznika Rajewskiego nadszedł obszerny rapport o cofnieniu się oddziału Jenerała Jankowicza, który przy Nykarleby z trzy razy licznieyszym nieprzyiacielem stoczył potyczkę, która blisko 8 godzin trwała. Jenerał Rajewski opisuiąc obszernie tę potyczkę, dodaie, iż wyrownywa zwycięztwu. Oto są iey szczegóły:

D. 12 Czerwca o godzinie 3 po północy uderzył nieprzyiaciel na Jenerała Jankowicza. Nieprzyiaciel przeprawił naprzod 2000 ludzi, pod dowodztwem Jenerała majora Cronstedta, częścią na łodziach, częścią w bród przez rzekę do wsi Jankory. Gdy zaczęły się na prawem boku utarczki, pokazał się nowy nieprzyiacielski oddział, pod dowodztwem Jenerała majora Adelkreuz, od wsi Soklot. Nieprzyiacielscy strzelcy, którzy przerznęli się przez kray lasu, usiłowali nawet oskrzydlić miasto. Za strzelcami pokazało się przeszło 500 nieprzyiacielskiey jazdy, która ku miastu dążyła; ale gdy z naszey na półtory wiorsty od miasta nad rzeką usypaney batteryi dano do niey ognia, zmieszała się i cofnęła. Gdy Jenerał Jankowicz miał 4 wiorsty drogi do mieysca połączenia całego oddziału przy wsi Jotas; gdy nieprzyiaciel w nader wielkiey liczbie ze wszystkich stron na przód postępował, i gdy nadto widział niebezpieczeństwo, iż Szwedzi, którzy na prawem brzegu wszystkie wzgorki osadzili, wiele szkodz̀ić mogli wszystkim woyskom, a mianowicie artyleryi, posłał zatem o godzinie 6 rozkaz Pułkownikowi Frelow, aby miasto opuścił. Potem połączył się cały przy wsi Jotas i zaczął się cofać. Wielkokoleski batalion stanowił tylną straż, a jazda cofnąwszy swe czoły i uderzywszy kilkokrotnie skorzyścią na nieprzyiaciela, zasłaniała długie nasze cofanie się aż do kościoła Muntsala, gdzie cały oddział, nie będąc więcey od nieprzyiaciela ścigany stanął. Z strony naszey poległ Chorąży Grochus i 62 żołnierzy, a ranionych iest 83 żołnierzy. Nieprzyiaciel utracił 4 razy więcey ludzi. Tabory nasze żywności były ieszcze poprzedniego wieczora do Muntsala odesłane. Jenerał porucznik Rajewski idąc Jenerałowi Jankowiczowi na pomoc z 26 regimentem strzelcow, napadł go w drodze. Rozkazał mu unikać otwartego położenia i stanąć w wąwozach za kościołem Werro.

Cofaniu temu krwią nieprzyiaciela zbroczonemu i honor woysku Rossyyskiemu czyniącemu, towarzyszyło zwycięztwo, które Jenerał major Demidow odniosł d. 10 Czerwca nad wysiadłem przy Wasa nieprzyiacielem. Chcąc nieprzyiaciel korzystać z uderzenia na oddział Jenerała Jankowicza i rozumieiąc, iż może bydź rozproszonym, wysadził razem woyska na ląd przy Wasa. Jenerał Demidow pospieszył z swoim odziałem na mieysce wylądowania; ale w tymże czasie wylą-

dował nieprzyiaciel w innem mieyscu przy wsi Kewelax i przeszło 1500 regularnego woyska na ląd wysadził. Nieprzyiaciel znaydował się iuż w Wasa, gdy Jenerał Demidow, poznawszy, że w pierwszem mieyscu było fałszywe lądowanie, powrocił. Rozpoczęła się więc krwawa bitwa w środku miasta i po ulicach, która 6 godzin trwała. Odwaga, z iaką się woyska nasze potykały, iest nie do opisania; odniosły zupełne zwycięztwo nad licznieyszym daleko nieprzyiacielem, któremu ieszcze mieszkańcy dopomagali.

Nieprzyiaciel utracił iedno działo. Na placu boiu zabitych zostało 17 wyższych i niższych officerow i około 250 żołnierzy. W niewolą zabraliśmy Jenerała adjutanta i Naczelnika regimentu, Bergenstrahl, Podpułkownika Knorring, Majora Omnes, od reg. zachodniey Botnii 4 kapitanow, od reg. Gothlandskiego 1 kapitana i 5 officerow od regimentow Botnii i Nylandzkiego, ogołem 13 sztabowych i niższych officerow i 161 żołnierzy. Nieprzyiaciel nie potrafił nawet 500 ludzi na łodziach uprowadzić, reszta rozpierzchnęła się po lesie, lecz wysłano patrole dla ich schwytania. Z naszey strony nie utraciliśmy i 100 ludzi w zabitych i ranionych. Woyska nieprzyiacielskie przybyły z miasta Umeo, a podług wyznania jeńcow był ieszcze inny rownie liczny odział do Christianstadt przeznaczony; lecz do 16 nie odebrano żadnego o tem doniesienia.

Sądząc po okolicznościach, całe zwycięztwo nasze nad woyskiem Jenerała Klingspor zależało od zbliżenia się Jenerała porucznika Barclai de Tolly, który miał sposobność postąpić z Landulax naprzod drogą do Perko, przez co byłby nieprzyiacielowi zagroził i przeciął mu drogę do cofnienia się; lecz odebrałem razem od niego doniesienie, że d. 15 Czerwca odebrał z Kuopio wiadomość, że nieprzyiaciel attakował na nowo w znaczney sile przez jezioro nasze stanowiska, i razem między Kuopio i Warkhaus wylądował, i 75 naszych wozow z żywnością odbił. Lubo wyparty został, domyśla się iednak Jenerał Barclai de Tolly, że będąc panem wszystkich łodzi na jeziorach Kolowesi i Saima, i znaiąc iak ważne iest stanowisko Kuopio, będzie go zapewne chciał opanować, co mu się pewnie uda, ieżeli potrafi przy Warkhaus wylądować i będące tam nasze magazyny zabrać. Z tego względu posłał tam cały regiment strzelcow, regiment Azowski i 50 kozakow, a z resztą woyska udał się do Kuopio.

W nocy na 19 Czerwca nadeszło doniesienie od naszey flotyli, że nieprzyiaciel d. 18 w południe uderzył w 30 statkow, pomiędzy któremi znaydowało się 6 galer, na pierwsze dwa oddziały naszey flotyli, które gdy 8 łodzi wysłanych zostało na uważanie wysp, a 2 do zasłaniania przewozowych statkow, nie liczyły iak 20 statkow, i uszykowała się w porządku do bitwy między wyspami Krampo i Hango. Strzelanie z obu stron trwało bez przerwy aż do wieczora. Nieprzyiaciel został odparty; utracił iednę łodź, która nawet z ludem się zatopiła. Z resztą statkow oddalił się do pewney odległości i zarzucił kotwice na przeciwko naszey flotyli.

Z Abo d. 20. Czerwca.

D. 15 b. m. przybyła tu z Sweaborga wiosłowa flotyla i uderzyła na nieprzyiaciela, który tu był wylądował, a od tego czasu stał przy wyspie Kuopio. Attak udał iey się tak dobrze, pomimo, że nasi żołnierze niewprawni ieszcze są do obrotow morskich, że nieprzyiaciel przymuszony był do cofnienia

się, gdy zatopione mu 2 łodzie zostały.

Z Paryża d. 25. Lipca.

W. Xżnę Jmć Bergska powróciła do Paryża.

W St. Malo wtorzą także straż honorową na przyięcie Cesarza.

Z Pau piszą pod d. 15 Lipca, iż Nayiaśnieysi Cesarstwo oczekiwani tam są w krótce z Bajony.

Duński Szambelan, P. Rosenkrantz, przyiechał tu z Bajony.

Umarł tu Jenerał dywizyi Lawasser.

Monitor zawiera następuiące doniesienia:

Z Miranda d. 14. Lipca.

"Król wyiechał dziś o godzinie 3 z rana z Vittoria; deputacye od miasta i od prowincyi Alawa odprowadzały go do granicy swey prowincyi. Dawał w swey podroży audyencye wszystkim mieyscowem urzędom, leżących przy gościńcu wsi, a w naszem mieście koregidorowi, municypalności, cywilnem i duchownem ciałom, urzędowi pocztowemu, wszystkim władzom pobliskich miast i wsiow, które tu pośpieszyły, dla bycia J. K. Mci przedstawionemi; nakoniec wszystkim znakomitszem osobom, które pragnęły bydź przedstawionemi. Staranność, z iaką wypytuie się Król o wszystko i iego uprzeymość zyskuią mu wszystkich serca, którzy tylko maią szczęście zbliżyć się do niego. Po audyencyi pracował Król przez cały dzień z ministrami, i zdrowie pomimo upałow ciągle mu służy. Zaledwo poiąć można, iak tak małe miasto, nieliczące iak 300 familiy, mogło w tak krótkim czasie przygotować fajerwerk i inne uroczystości, dla okazania przychylności do swoiego Monarchy.,,

Z Briviesca d. 15 Czerwca.

"Nayiaśnieyszy Król opuścił dziś miasto Miranda. Municypalność i przełożony cel odprowadzili go aż do granicy swey jurisdykcyi. Mieszkańcy nietylko przez całą noc okazywali swoią radość przez fajerwerk i koncerty, ale dziś ieszcze ią ponowili. Podobneż uroczystości zastał Król na drodze między Miranda i Briviesca.,,

Z Burgos d. 16. Lipca.

Wczoray rano wyiechał J. K. Mość z Briviesca i dziś rano o godzinie 8 przybył do naszego miasta. Na wniyściu do miasta była tryumfalna brama wystawiona, załoga stała rzędem pod bronią, okna domow były obiciami przyozdobione, a wystrzały z dział i odgłos dzwonow przydawały świetności wiazdowi. Przybrane w piękne rzędy konie stały pogotowiu, ieżeliby J. K. Mość był chciał konno wieżdżać. Zaraz po przybyciu dawał Monarcha audyencye arcybiskupowi i rządowem władzom. W wieczor było miasto pięknie oświecone. J. K. Mość mieszka w pałacu arcybiskupa, i wszystkie osoby, które maią szczęście zbliżyć się do niego, nie mogą wychwalić łaskawego i uprzeymego przyięcia.,,

Nad brzegami panuie teraz zupełna spokoyność.

Podług doniesień z Bruxelli, pracuią w warsztatach morskich w Belgii ciągle z wielkim pośpiechem, tak, iż w krótce wystawionych tam znowu zostanie kilka liniiowych okrętow. Flota Flesingska iest iuż ludem osadzona i do wyyścia pod żagle gotowa.

Liczba robotnikow w Tuilleries podwoiona nie dawno została i wnoszą stąd, iż zbliża się powrot Monarchy. Tym czasem nietylko miasta południowey Francyi, ale też Nant, Brest. St. Malo, &c. pochlebiaią sobie, iż będą oglądać u siebie Cesarza.

Dnia 26. Lipca.

Nadzwyczayny goniec przybył d. 19

Lipca do Agen i przywiozł pocztmistrzow tego miasta rozkaz, aby posłał pewną liczbę koni na stacyą między Tarbes i Auch. Tenże goniec zawiozł podobneż rozkazy do Perigeux.

Perski Ambassador, Asher-Kan, mieszka tu w bywszym pałacu Xcia Conti. Pomiędzy podarunkami, które dla J. C. K. Mci przywiozł, widzieć można wiele materyy Kashemiru, pereł, kleynotow i pałasze Tamerlana i Tamas Kulikana. Pałasz pierwszego iest osadzony wielu perłami i kosztownemi kamieniami; drugiego nie iest tak bogaty.

Jenerał-intendent Salmatori przybył do Genui. Ma on zlecenie kupić tam dla J. C. K. Mci pałac, i obeyrzał w tym celu wiele pałacow.

W Spezzia, która przerobiona bydź ma na port woienny, pracuią z nayWiększym pośpiechem.

Mowią, że W. Xżna Bergska wyiedzie w krótce z całym swoim dworem do Neapolu.

W Neapolu, gdzie d. 10 przybył konwoy z 21 kupieckich okrętow złożony, z Marsylii, Liworna, &c. ogłoszona iuż została nowa konstytucya i śpiewano *Te Deum*.

Królowa Jmc Hiszpańska przybyła z Neapolu d. 20 b. m. do Lyonu.

Xżna Jmć Borghese przyiechała d. 15 do Lyonu, a nazaiutrz wyiechała ztamtąd do Paryża, gdzie iuż stanęła. Matka Cesarza opuściła Lyon d. 22, udaiąc się do Paryża.

Z Florencyi d. 22. Lipca.

Względem buntu w Hiszpanii odebraliśmy tu następuiące szczegóły:

Toskańskie woyska potykały się d. 6 i 7 Lipca z Hiszpańskiemi buntownikami. Potyczka d. 6 trwała 4 godziny, i tak była stanowiąca, iż przeszło 50,000 racyy potrafiono dostawić odważnym obrońcom twierdzy Figuerra. D. 7 uderzyły Toskańskie woyska powtornie na buntownikow, i utworzyły sobie drogę do powrotu do swoiego obozu o 7 mil od Figuerra oddalonego. W piechocie mamy 8 ludzi zabitych, a 4 ranionych; jazda nieutraciła ani iednego człowieka. Dragonija nasza odebrała buntownikom dwa działa, które z rozkazu Jenerała Reille zaraz przeciw buntownikom obrócone zostały, i przyśpieszyły ich porażkę. Buntownicy uzbroieni są taranami; lecz oręż ten iest za słaby dla żołnierzy wielkiego państwa. Francuzi, którzy trzymaią twierdzę, rozebrali zupełnie miasto i mieszkańcy musieli w góry uciekać. Ośm tysięcy Francuzkich żołnierzy idzie nam na pomoc, i aby prędzey przybyli iadą na wozach.

Z Tulus d. 17. Lipca.

Przeniesienie popiołow sławnego naszego Poety Godolin, współczesnego z Malherbe, nastąpiło d. 14 b. m. z naywiększą uroczystością. Dzwony kościoła katedralnego i kościoła Daurad zapowiedziały dnia poprzedniczego tę uroczystość. Nazaiutrz akademiia zgromadziła się o godzinie 10 w sali karmelitow, kirem wybitey, i wszyscy zaproszeni ludzie dla zwiększenia orszaku sławnego Poety, którego pamięć zawsze będzie miłą dla Tuluzanow. Na stole leżała zielona xięga, w którey znaydował się podpis Godolina, pod pieśnią na pochwałę Króla, za którą otrzymał nadgrodę w roku 1609. Ustawiczny sekretarz akademii miał pochwalną mowę. Potem udano się do kaplicy, gdzie spoczywały drogie ostatki iego i przeniesiono ie do kościoła Daurad. Ośmiu uczniow w żałobie ubranych niosło na marach okrytych całunem puszkę z popiołami Godolina, a końce całunu i sznury trzymało 6 innych uczniow. Uczeni naszego miasta szli za temi popiołami. Po odprawioney

śpiewaney mszy przy liczney muzyce złożone popioły zostały w osobnym grobie.

Z Gothenburga d. 20. Lipca.

Pisma nasze zawieraią w sobie następuiące wiadomości:

Z Londynu d. 5. Lipca.

Gazeta Goniec wyraża, co następuie:

" Okoliczność, dla czego nasze woyska tak długo nieczynne stały na okrętach przed Gothenburgiem, zasługuie bydź dochodzona, co zapewne nastąpi. W każdem przypadku na iednę z stron spadnie wina i nagana. Jeżeli Krol Szwedzki żądał woyskowego posiłku, co w istocie nastąpiło, tedy przed odpłynieniem woysk powinien był umowiony bydź sposób i cel użycia tych woysk. Wszyscy byliśmy przekonanemi o potrzebie szybkiego działania. Woyska dosyć spieszno były wysłane; przybyły pod brzegi Szwedzkie stały tam na okrętach i officer posłany był z Szwecyi do Anglii, dla zapytania się gdzie miały działać! Czemuż nie dano im zaraz instrukcyy? Może były w tym sposobie posłane: " Płyncie do Gothenburga, a gdy tam staniecie, zobaczemy co macie czynić. „ Lecz temu wierzyć niechcemy. Jeżeli chciano przeciw Norwegii działać, tedy powinny były zaraz woyska wysiąśdź i z Szwedami się złączyć. Wszystko zawisło od szybkości i Norwegia możeby iuż do tego czasu była zdobytą, a teraz słyszemy, iż Szwedzi zupełnie się z Norwegii cofnęli, i nie myślą o iey attaku. Jeżeli zaś miały w Finlandyi działać, tedy powinny tam zaraz były bydź posłane. Lecz nie wysiadły ani do Norwegii, ani do Finlandyi, i cały Europie zdaie się, iż dla tego tylko posłano Królowi Szwedzkiemu woyska, aby ie w dział. Cieszyć nas będzie, ieżeli ta nieczynność przyzwoicie wyiaśnioną zostanie, nad którą cały kray się dziwi. „

Podług dalszych doniesień z Port-Spain, na wyspie S. Troycy, spalonych zostało przez pożar d. 24 Marca r. b. 12 ulic czyli 435 domow i gmachow, których wartość 3½ mill. dolarow wynosi. Około 4500 osób utraciły maiątek i przytułek. Towary, które się spaliły wynoszą przeszło pół miliona f. szt. wartości. Wszystkie publiczne gmachy spaliły się razem.

Z powodu włożonego w Ameryce embargu zdrożały w Jamaice bardzo wszystkie żywności.

Marynarka nasza składa się teraz podług ostatniego obrachunku z 1108 woiennych okrętow, pomiędzy któremi znayduie się 255 liniiowych, 38 od 44 do 50 dział, 258 fregat, 302 ślopow i 257 brygow.

We czwartek posłano listy do Jenerała Moore.

Lord Strangford, który iako nasz poseł popłynął do Brazylii, znaydował się d. 21 Maia przy przylądku Finister.

Gdy Xżna Karolina Wallii przeieżdzała niedawno przez park wystrzelono do niey z pistoletu i kula przeszyła powoz. Sprawcy tego ieszcze dotąd nieodkryto.

Załoga nasza w przylądku Dobrey nadziei bardzo choruie na oczy. Jenerał Grey powraca ztamtąd do Anglii.

Na nowym okręcie Caledonia o 134 działach zawdzieie Admirał Gambier swoią banderę.

Wydawca niedzielney gazety *Independent Whig* został zato na więzienie skazany, że umieścił czerniący artykuł Lorda Ellenborough i iego zawiadywanie sprawiedliwością.

Płynący z Buenos Ayres neutralny okręt Juliana zatrzymany i do Plimutu zaprowadzony został przez okręt J. K. Mci Foudroyant.

Z Brazylii d. 2. Czerwca.

Rio Janeiro ieſt dla bywszego Portugalskiego dworu niczem przeciw utraconey Lizbonie. Miaſto to czyni w prawdzie od ſtrony zatoki przyiemny widok. Domy są po większey części z granitu budowane (gdyż wszyſtkie skały są granitowe, procz tego znayduie ſię tam biały i czarny marmur;) bielą ſię z daleka i zapowiadaią dobry byt mieszkańcow i ochędożność. Lecz omamienie zni ka, iak tylko ſię człowiek zbliży. Ulice są pod sznur regularnie ciągnione, lecz tak nieczyſte, tak ciasne, iż balkony na przeciwko ſiebie ſtoiących domow z sobą ſię zytkaią. Domy są powiększey części na dwa piętra budowane; na dole znayduią ſię sklepy, &c. Wewnątrz domow nie ma także ochędoſtwa. Wschody są ciemne i idą przykro w górę. Przy zakładaniu ich nie miano względu ani na przewiew powietrza, ani na widok. Wszędzie ieſt duszno i gorąco. W naybogatszych domach wiią ſię paięczyny po naypięknieyszych obiciach. Maiętni maią szklane okna, lecz słońce tak przez nie dogrzewa, iż izby ich nazwać ſię mogą suchemi łaźniami. Ubodzy zamiaſt szklanych okien maią tylko żaluzye. Jakkolwiek Janeiro przeciw Lizbonie ieſt nieprzyiemną ſtolicą, tak port iego ieſt bardzo dobry. Wniyście do niego ieſt bezdenną ciaśniną morską na ćwierć mili Angielskiey szerokią. Na bokach znayduią ſię wysepki zarosłe pomarańczowemi drzewami, prawdziwie do Hesperyyskich ogrodow podobne. W dogodnych mieyscach porobione są batterye, które cały port zasłaniaią, i broni go iesscze osobna twierdza. Angielski Porucznik morski Tukey, który w roku 1805 wydał opisanie swey podróży do Nowey Südwallis i długi czas w Rio-Janeiro bawił, nie wiele trzyma o przychylności Brazylianow do dworu Portugalskiego. "Mogę sumiennie zapewnić, (mowi do swych współziomkow) iż Portugalskie osady tak bardzo uciskane są od macierzyſtego kraiu, iż obawiać ſię należy niemiłych wypadkow.

Z Amſterdamu d. 30. Lipca.

Gdy Król znaydował ſię d. 25 w Nimwedze, oglądał tamteyszy ratusz i salę, w którey w roku 1678 zawarty zoſtał sławny Nimwegski pokoy. Paſtorowie skarżyli ſię w Buuren przed J.K.M. iż od 7 mieſięcy nie biorą żadney płacy, Król rozkazał, aby im zaraz wypłacona była. W Bommel będzie z rozkazu Króla port założony, który nie tylko dla tego miaſta, ale nawet dla Amſterdamu, Rotterdamu i Utrechtu bardzo będzie użyteczny. Port ten ma podług wyroku Królewskiego mieścić w sobie naywiększe okręty, które Renem i Waalą przychodzą.

W Bommel odwiedził także Król gościnnią, w którey widział nieszczęśliwego człowieka, który przed kilku laty znaleziony tam był na drodze. Jeſt prawie niemy i zawsze nagi, bo nie może żadnych sukien na sobie cierpieć; siedzi zawsze iak małpa, głowę kładzie na rękach, a te wspiera na kolanach. J.K.Mość zlecił inſtytowi, aby rozpoznał okoliczności tego nieszczęśliwego i dla ulżenia mu wszyſtkich użył sposobów.

Nimwego nie ma także bydź więcey twierdzą; fortyfikacye tamteysze maią bydź rozebrane.

Z Bayreitu d. 24. Lipca.

Onegday przybył tu Xżę Borghese, pułkownik ſtoiącego tu Francuzkiego kiryſierow regimentu, zoſtawać tu będzie przy regimencie. Jeſt to brat Xcia Borghese, jeneralnego rządcy departamentu zaalpeyskiego.

DODATEK

DO № 66

GAZETY KRAKOWSKIEY

W SRODĘ DNIA 17. SIERPNIA 1808.

Z Neapolu d. 15. Lipca.

Jenerał dywizyi Mathieu, Gabinetowy sekretarz Ferri Pisani, i Jenerał adjutant Strolz poiechali onegday ſtąd do Madrytu.

Część ſtoiącego tu 1go regimentu Szwaycarskiego, która była do Puglii przed 4 mieſiącami przeciw rozboynikom wysłana, oczyściła z nich tę prowincyą i do naszey ſtolicy teraz powróciła.

Z Stuttgardu d. 1. Sierpnia.

D. 30 Lipca przeiechała Królowa Jmć Weſtfalska z Ludwiksburga przez Stuttgard do wod w Dainach.

Następczyni W. Xięſtwa Badeńskiego, Cesarzowiczowna Jmć Stefaniia, która przedſięwzięła była podroż do okolic Frankfortu, powróciła d. 29 Lipca do Manheimu.

Z Medyolanu d. 19. Lipca.

Wicekról Jmć wyiechał ſtąd d. 15 dla zwiedzenia departamentow króleſtwa. D. 16 przybył do Gwaſtala, gdzie przyymował wszyſtkie cywilne i woyskowe władze. Po śniadaniu udał ſię do Reggio, gdzie resztę dnia przepędził. D. 17 przybył do Modeny, a d. 18 do Bononii; wszędzie był z radością witany. Z oſtatniego miaſta udał ſię do Ankony i reszty nowych departamentow.

Z Wersalu d. 21. Lipca.

Wczoray o godzinie 1 po północy przebudzona nagle została kobieta na ulicy Grand Montreuil wytłuczeniem w iey oknie dwoch kwater i krzykiem człowieka o ratunek. Miała tyle odwagi, że wyszła na ulicę zobaczyć co ſię ſtało, i poſtrzegła młodego człowieka w koszuli, który spadł z wyższego piętra i ſtrzaskał sobie rękę. Sniło ſię temu nieszczęśliwemu człowiekowi, że go lwi szarpią, i uciekaiąc przed niemi wyskoczył we śnie z okna na ulicę.

Z Rzymu d. 19. Lipca.

Stracono tu kilkunaſtu Neapolitańczykow, którzy rozbiiali po drogach. Znaczną liczbę zbiegow Neapolitańskich prowadzą w łańcuszkach do ich regimentow.

Prywatne liſty z Florencyi donoszą, iż Senator Lucyan Bonaparte poiechał ſtamtąd do Bajony.

Dotąd był tu uciążliwy zwyczay, iż Bargello, zbierowie i inni policyyni żołnierze wymagali od kramarzow tuteyszych w Sierpniu i na Boże narodzenie pieniędzy, które nazywali podarkiem. Naczelny jenerał roskazał, aby więcey niepłacono tey daniny.

Z Lucerny d. 24. Lipca.

Baron Ittner, minister W. Xcia Badeńskiego, powrocił do Szwaycaryi, opatrzony nowem pełnomocnictwem do zawarcia z rzplitą Szwaycarską rożnych umow, które dla obu rządow są użyteczne. Landman Szwaycarski upoważniony od seymu został do układania się z niem między innemi względem wzaiemnego wydawania kryminalistow.

Pomiędzy rożnemi przedmiotami, którémi trudnił się niedawno seym, była także rzecz o regimentach Szwaycarskich w Hiszpanii. Ponieważ iest podobieństwem, że nowy porządek rzeczy w Hiszpanii sprawi iakową odmianę w kapitulacyi, która iest na 30 lat zawarta, seym upoważnił zatem landmana do użycia w tey mierze krokow, iakie uzna za potrzebne. Seym trudnił się także przedsięwzięciem środkow przeciw dezercyi od regimentow Szwaycarskich w Francyi.

Landman odebrał od seymu zlecenie starania się o rozszerzenie handlu narodowego. Kanton Tessinu został upoważniony do zawarcia z królestwem Włoskim umowy względem wywozu niektórych płodow Szwaycarskich.

Z resztą trudnił się seym proiektem względem monety kraiowey, i postanowił, aby kantony wysłały po iednym deputowanym do Landmana dla ułożenia się w tey mierze.

P. August Talleyrand, pełnomocny minister Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona przy dworze W. Xcia Badeńskiego, upoważniony w tymże zaszczycie został przy lidze Szwaycarskiey, wybor ten okazuie, że J. C. K. Mość nie przestaie zaszczycać nas swoią przychylnością.

Nayiaśnieyszy Król Wirtemberski oglądał z naywiększą uwagą urządzenia w Hofwil. Rząd kantonu Berneńskiego kazał tam dla J. K. M. przygotować obiad, którego P. Steignen de Weyermanshaus był gospodarzem. Król zamowił sobie P. Zeller, iednego z nauczycielow w liceum, aby w iego państwie założył podobnąż szkołę. Zapewniaią, że P. Zeller wydoskonalił bardzo szczęśliwie sposób uczenia Pestalozzego.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 16 Sierpnia 1808.

Korzec Pszeniey	zł. pol.	56	do 60.
— Zyta	— —	54	— 56.
— Jęczmienia	— —	38	— 44.
— Owsa	— —	36	— 40
— Grochu	— —	56	— 72
— Kaszy iaglaney	— —	112	— 120

W Wiedniu d. 9 Sierpnia.

Meca wynosząca pół korca naszego

— Pszenicy	zł. pol.	24	do 28
— Zyta	— —	21	— 30
— Jęczmienia	— —	23	— 26.
— Owsa	— —	14	— 21.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie na ulicy Floryańskiey pod Nrem. 507 wyszły następuiące nowe xiążki:

1) Zabawki wierszem Andrzeia Brodzińskiego in 12*mo* *zł.* pol. 3.
2) Arystomen i Gorgus czyli zemsta i ludzkość, P. Augusta Lafontain. Z Niemieckiego na ięzyk Polski przełożony in 8*vo* *zł.* 8.
3) Eliezer i Neftaly, poema hebrayskie. Dzieło pośmiertelne P. Florian. Z Francuzkiego tłómaczone przez Romana Rutkowskiego in 8*vo* *zł.* 3.
4) Kazania i Mowy X. Kalińskiego. Edycya nowa, pomnożona ieszcze niedrukowanemi kazaniami. 2 Tomy in 8*vo* *zł.* 9.

Kazania i mowy ś. p. X. Kalińskiego słusznie umieszczone są pomiędzy klassycznemi dziełami Polskiemi: Swieccy ludzie znaydą w nich wzor wymowy, piękney Polszczyzny i wyborne przepisy względem edukacyi, osobliwie w mowach do konwiktorow Wileńskich;

duchowni nietylko wzor iasnego tłomaczenia się i wymowy, ale nadto czystey moralności i sposobu opowiadania słowa Bożego.

Z nakazu Wysokiego Sądu C.K. Szlacheckiego Krakowskiego, rzeczy i kopersztychy po X Jozefie Zapalskim, po Zofii Grygowiczowey, i srebra po Ignacym Szymańskim pozostałe, w Krakowie w domu pod Nr. 507 na ulicy Floryańskiey dnia 17 Sierpnia r. b. z rana o godzinie 9 przez licytacyą sprzedane zostaną.

Raczyński, Komornik Krakowski.

Podług Wysokiego Gubernialnego nakazu, ddto 15 Julij b. r ad Nro 31,809, że na dniu 16 Augusta r. b. o godzinie 10tey przed południem, w C. K. Expedit-Dyrekcyi w Lwowie nowy liwerunek swic woskowych dla Nadworney kancellaryi i Wysokiego Gubernium i dla C. K, Forum Lwowskiego na ieden rok to iest od dnia 1go Sierpnia 1808 aż do ostatniego tegoż mie. 1809 dostawione bydź maią. Roczna potrzeba tychże swic dla Wysokiego Gubernium 5000 lub 6000 funtow, a dla Forum Nobilium Lwowskiego 2000 funtow. Życzący sobie Liweranci maią się zaopatrzyc Vadium 500 zł. ryń. a przyszły kontrachent ma w gotowiznie lub obligacyach, lub Fidejusoryczną walor maiącą kaucyą, tysiąc pięcset zł. ryń. dostawic w stanie Być. Inne zaś obowiązki będą na wyznaczonym terminie przed zaczęciem licytacyi uwiądomione. w Krakowie d. 3 Aug. 1808.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Tomaszowi Gorayskiemu nieprzytomnemu, i którego mieysce mieszkanie nie iest wiadome: że P. Ignacy Hrabia Komorowski u Sądow tych — o zapłacenie summy 3908 czer. zł. w złocie hollenderskim z prowizyą — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w ogale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Tomaszowi Gorayskiemu Adwokata tuteyszego Jozefa Wołczyńskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 2 Listopada 1808 roku o godzinie 9 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa użył, które do własney obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Mąkolski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 18 *Lipca* 1808.
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Lublina, ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Woyciecha Skrzybczewskiego, wierzyciela prawem przekonywaiącego licytacya kamieniey na ulicy Grodzkiey w Lublinie pod Nrm. 88 stoiącey, a Maryanny Goldmanowy własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzec się mogącego do zł. ryń. 5247 kr. 49 sądownie oszacowaney, dnia 29 Sierpnia 1808 o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący, stosownie do ustawy sądowey pod §. 436. długi na teyże kamieniey zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney przyiąc na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu przyiąć wzbraniali się; dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali wzywaią się, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 gdyż przeciwnie, ktorzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo ta kamienicę przey-

muiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 21 Junij 1808.

Wladich.

Lewandowski.

F. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.

Swiderski.

Magistrat C. K. Miasta Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iz na żądanie Pani Joanny z Suchodolskich Trzcińskiey wierzycielki prawem przekonywaiącey, licytacya kamienicy zde elowaney tu w Lublinie pod Nrem. 78 stoiącey, a prawem przekonanych Anny i Jana Dałgwinowiczow małżonkow własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednicżo lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 750 sądownie oszacowaney dnia 13 Septembra 1808 roku o godz: 9 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436 długi na teyże kamienicy zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney przyiąć na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym żrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy napomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797, ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, ktorzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 12 Lipca 1808.

D. Wladich.

J. Lewandowski.

F. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Swiderski.

Dla osadzenia wakuiącego Syndyka w Grybowskim Magistracie z pensyą roczną zł. ryń. 400 wypisuie się konkurs do 15 7bra r. b. z tym dodatkiem, aby kompetenci swe prośby z przyłączeniem dekretow Eligibilitatis ex utraque linea, iako też świadectwem moralności w wymienionym czasie do urzędu C. K. Sandomirskiego podać maią. W Krakowie dnia 2go Augusta 1808.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zapalską, ktorey mieysce mieszkania nie iest wiadome: ażeby się w przeciągu lat trzech, uiedziel 18 do sukcessyi po zmarłey Antoninie z Spinkow Wieczorkowski iey rodzoney siostrze pozostałey, a na nią spadłey zgłosiła; gdyż inaczey dziedzictwo pozostałe tak długo w dozorze i zarządzeniu Sądu przechowane zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszoną. W Krakowie dnia 5 Lipca 1808.

Krzysztof de Rebsamen Viceprezes.

Kannamiller.

Mąkolski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Morak.

Edyktalna Cytacya zbiegłego złodzieia Ignacego Kamińska inaczey też Polomski zowiącego się z Althamer państwa Friedek.

Z Sądu Kryminalnego Głownego Miasta Opawy w C. K. części Szląska, po otrzymanym zleceniu Wysokiego Morawsko-Szląskiego Appellacyynego Sądu d. 23 present. 28 Maia r. b. zbiegłemu, o rożne kradzieży i złodzieystwa oskarżonemu Ignacemu Kamińkowi inaczey Polomski nazwanemu b żeznnemu parobkowi z Althamer do państwa Friedek należącemu, niniejszem nakazuie się, żeby dla tłumaczenia się z tey ie nu zadaney zbrodni, naydaley w przeciągu dni 60 przed niniejszym Sądem kryminalnym stawił się.

W Opawie dnia 19go Lipca 1808.

(*Przy dzisieyszey gazecie wydaie się 2gi Dodatek.*)